

Jolanta Budzowska



rys. Arkadiusz Krupa

## Jestem świadkiem w sprawie o błąd medyczny

Praktyczny poradnik, jak się zachować w sądzie i poza nim

Jolanta Budzowska „Jestem świadkiem w sprawie o błąd medyczny”



**Wygrana** w procesie cywilnym o odszkodowanie za błąd medyczny zależy od tego, czy pacjent jest w stanie udowodnić przed sądem swoje racje.

Dowody, jakimi dysponujemy, to przede wszystkim zeznania świadków. Nie zawsze jednak świadkowie spełniają pokładane w nich nadzieje... Osoba, która barwnie i z pasją opowiada wszystkim wokół, co widziała w szpitalu, na sali rozpraw może zaniemówić. Ktoś, kto w detalach relacjonował nam przebieg wydarzeń, w krzyżowym ogniu pytań może w sądzie z rezygnacją przyznać, że właściwie nie pamięta, co się stało.

Jestem pełnomocnikiem poszkodowanych od blisko dwudziestu lat. Korzystając z moich doświadczeń, napisałam ten pół żartem, pół serio poradnik, aby nieco odbrzązować instytucję świadka. Mam nadzieję, że uwagi w nim zawarte sprawią, że świadkowie będą mogli lepiej spełniać swoją rolę. Rolę, która nie polega na tym, aby komukolwiek pomóc, tylko żeby powiedzieć prawdę i ułatwić sądowi wydanie sprawiedliwego wyroku.

**Jolanta Budzowska**

1. Nie unikaj zeznawania: nie wiadomo, kiedy Ty możesz być w podobnej sytuacji i potrzebować tego, żeby ktoś pofatygował się do sądu i złożył zeznania.



rys. Arkadiusz Krupa

[www.bfp.biz](http://www.bfp.biz)

[www.pomylkalekarza.pl](http://www.pomylkalekarza.pl) [www.bladprzyporodzie.com](http://www.bladprzyporodzie.com)

2. Pamiętaj, że to, czy dostaniesz wezwanie do sądu nie zależy od Twojej zgody na bycie [świadkiem](#). Jeżeli ktoś prosi Cię o to, czy może “podać Cię za świadka”, to jest to wyraz jego dobrego wychowania, a nie obowiązku prawnego.
3. Jeśli nie możesz stawić się w Sądzie w dacie wskazanej na wezwaniu, zawiadom o tym Sąd najwcześniej, jak to możliwe. Jeśli w planie masz dalsze dłuższe okresy, kiedy nie będziesz mógł zeznawać, także o tym napisz (że np. w lipcu od... do... masz zaplanowany urlop). Pamiętaj, że aby Sąd uznał Twoją nieobecność za usprawiedliwioną, musisz mieć naprawdę poważny powód. Jeśli chorujesz, to musisz mieć zwolnienie od **lekarza sądowego**. W przeciwnym wypadku za niestawiennictwo możesz dostać **grzywnę**, a nawet Sąd może zarządzić Twoje przymusowe doprowadzenie (przez Policję...).

Nieodbieranie wezwań z poczty nie działa ☺

Art. 214<sup>1</sup>§1 Kodeksu Postępowania Cywilnego:

„Usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków i innych uczestników postępowania, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego.”

4. Nie przyjeżdżaj do Sądu na ostatnią chwilę. Korki są na porządku dziennym, podobnie jak kolejka do „bramek” czy **zmiana numeru sali**, w której ma odbywać się rozprawa. Weź ze sobą tylko minimum rzeczy, a na pewno pamiętaj, żeby wyjąć z kieszeni ulubiony scyzoryk – z pewnością nie przejdzie kontroli bezpieczeństwa na „bramkach” i będzie kłopot oraz nerwy.

Z drugiej strony – w Sądach zdarzają się opóźnienia oraz sytuacje, że Sąd wzywa **kilku świadków** na tę samą godzinę. Oznacza to często wielogodzinne czekanie na korytarzu na swoją kolejkę. Weź na wszelki wypadek coś do czytania i drobną przekąskę, żeby nie umrzeć z głodu. Pamiętaj, żeby czekać pod salą rozpraw, a nie w barze sądowym ☺ - tam Cię Sąd nie będzie szukał.



rys. Arkadiusz Krupa

5. Na korytarzu sądowym ani w barze **nie rozmawiaj** z pozostałymi świadkami, biegłym lub stroną procesu (z powodem lub pozwanym) o sprawie. Nigdy nie wiadomo, kto się przysłuchuje i kogo zainspirujesz do zadawania niewygodnych pytań...



rys. Arkadiusz Krupa

6. Ubierz się schludnie i w sposób wyrażający **szacunek do Sądu**. Kurtkę, płaszcz – lepiej zostaw w szatni, będziesz się czuł swobodniej. W lecie klapki (nawet na obcasie), koszulki na ramiączkach (męskie i damskie...), krótkie spodenki (męskie i damskie...) – nawet przy najzgrabniejszych nogach – są wykluczone. Nie strój się przesadnie, nie ma takiej potrzeby. Pamiętaj, że ważna jest wygoda i komfort – zeznania składa się na stojąco (chyba że ktoś ze względów zdrowotnych woli siedzieć), a trwa to czasem dłuugo.... Dlatego odradzam szpilki. Kobietom czasem pomaga... „trzymanie się” torebki – nie wiem dlaczego, ale człowiek czuje się jakoś pewniej ☺

Weź ze sobą małą butelkę **wody** i **chusteczki** higieniczne. Nawet największym twardzielom zdarza się wzruszyć. Jeśli wzruszenie odbiera Ci głos albo z innych względów potrzebujesz przerwy – powiedz o tym Sądowi. Zanim napijesz się wody, zapytaj Sędziego o pozwolenie. Weź ze sobą **okulary do czytania**, jeśli ich potrzebujesz – może się okazać, że będziesz musiał skomentować jakiś dokument z akt sądowych.

7. Wchodząc na salę rozpraw powiedz „Dzień Dobry” i miej przygotowany **dowód osobisty**. Dobrze byłoby też, żebyś pamiętał ile masz lat i kim jesteś z zawodu ☺
8. Może się okazać, że będzie od Ciebie odebrane **przysiężenie** dotyczące prawdziwości składanych zeznań. To jedna z formalności, nie należy tego odbierać jako sznykany. Niezależnie, czy zeznajesz po złożeniu przysiężenia, czy bez, masz obowiązek mówienia prawdy. W określonych sytuacjach możesz odmówić składania zeznań albo odpowiedzi na konkretne pytania. Sąd Cię o tym pouczy.

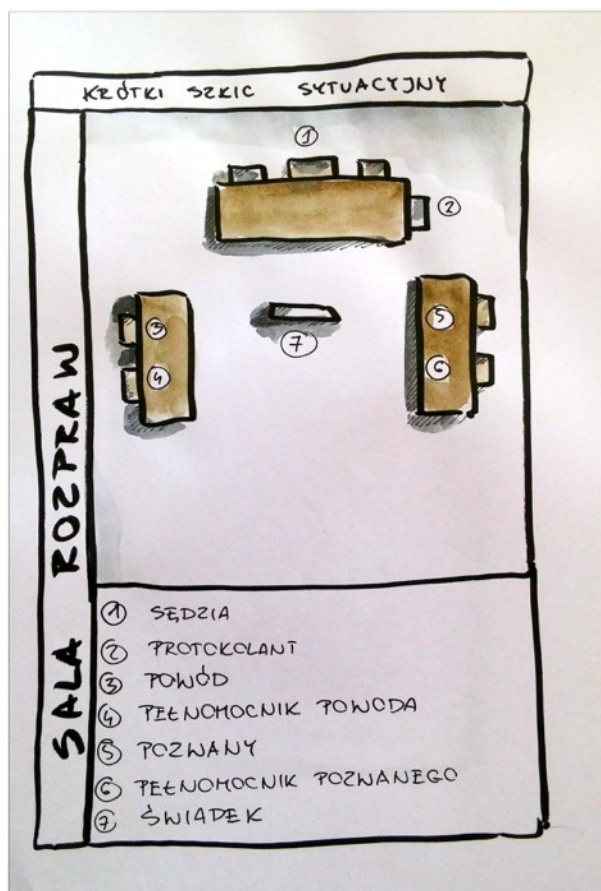
art. 268 Kodeksu Postępowania Cywilnego:

"Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem przysięgam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome".

9. Do Sądu zwracamy się „**Wysoki Sądzie**”, „Proszę Sądu”, ewentualnie (raczej nie) „Panie Sędzio, Pani Sędzio”. Nigdy „O co Pani pytała?” albo „Nie wiem, czy Pan kiedykolwiek był w szpitalu, ale...”
10. Nie korzystamy z notatek. Rolą świadka jest **zecznować z pamięci**. W wyjątkowych przypadkach można zapytać Sąd o pozwolenie, ale wówczas trzeba być przygotowanym na to, że Sąd będzie chciał wcześniej do nich zajrzeć, a nawet zostawić je w aktach.
11. Świadek nie powinien znać treści pozwu ani innych pism procesowych... Jeśli jest osobą najbliższą, to znajomość dokumentacji medycznej jest poniekąd usprawiedliwiona, ale lepiej zecznować z pamięci.
12. Pełnomocnikom ani stronom nie wolno **instruować świadka** przed rozprawą co ma zecznować. Mogą, a nawet powinni jednak chcieć się dowiedzieć, co w ogóle świadek ma do powiedzenia.
13. Rozprawa może być rejestrowana w systemie audio-video. Wówczas najczęściej naprzeciw Ciebie wisi duży monitor telewizyjny. Nie przejmuj się nim ☺ Zwracaj tylko uwagę na to, co z Twoich zeznań **Sąd dyktuje** protokolantce – jeśli coś się nie zgadza, zwróć grzecznie uwagę, np. „Wysoki Sądzie, chciałem powiedzieć, że ...”.
14. Nie bój się. **Sąd nie gryzie**. Oczywiście, składanie zeznań wiąże się z pewnym stresem, ale najlepiej go opanować wyobrażając sobie, że naszym zadaniem jest rzeczowe zdanie relacji z przebiegu wydarzeń. Nie bójmy się nazywać rzeczy po imieniu, to ważne dla sprawy: jeśli np. poszkodowany pacjent po tym, jak stał się ofiarą błędu medycznego, zmienił się nie do poznania i trudno z nim żyć – to powiedzmy o tym.

Jolanta Budzowska „Jestem świadkiem w sprawie o błąd medycznym

15. Są różne style prowadzenia rozprawy przez Sąd. Układ sali wygląda tak:



Świadek stoi na środku i powinien patrzeć w kierunku **Sędziego** (czyli na wprost) i zwracać się do Sędziego, niezależnie od tego, kto zadaje pytania.

Zawsze odpowiadamy konkretnie na zadane pytanie. Niedopuszczalne są osobiste wycieczki typu „Jeśli Pan mecenas sobie wyobraża, że...”. Należy opanować emocje i starać się być najbardziej rzeczowym, jak to tylko jest możliwe.

Jeśli **nie rozumiesz pytania**, powiedz po prostu „Nie zrozumiałem pytania, proszę o powtórzenie”. Jeśli nie dosłyszysz powiedz, że nie dosłyszałeś pytania. Jeśli się zdezorientowałeś i pytanie po

prostu ci umknęło: powiedz to szczerze i poproś o powtórzenie.

16. Pomiń okoliczności nieistotne dla sprawy – np. jaka była pogoda w dniu zdarzenia, że Ci się spieszyło, bo miałeś odwieźć dziecko do przedszkola – wiesz, o co jest sprawa i Sąd prawdopodobnie zainteresowany jest tylko tymi faktami, które mają bezpośredni związek z odpowiedzialnością za błąd medyczny. To nie Ty i Twoje przeżycia jesteście głównymi bohaterami Twoich zeznań – jest nim poszkodowany! Pamiętaj o tym. **Zbytnia rozwlekłość** prędzej czy później spowoduje zniecierpliwienie Sądu i w efekcie spowoduje, że będzie Cię pośpieszał w tych kwestiach, które są akurat bardzo ważne.



rys. Arkadiusz Krupa

17. Najpierw **pytania zadaje Sąd**. Może zadawać konkretne pytania, jedno po drugim, może też zadać pytanie otwarte: „Co Pani/Panu jest wiadome w sprawie, czy świadek wie, co co toczy się sprawa? To proszę powiedzieć”. Dobrze być przygotowanym na taką ewentualność. Proponuję **zacząć chronologicznie**, a potem jakoś już pójdzie ☺ Jeśli pytania Sądu pomijają istotne okoliczności, dobrze jest „przy okazji” odpowiedzi na inne pytanie o tych okolicznościach wspomnieć.
18. Nie staraj się za wszelką cenę zadowolić pytającego odpowiedzią. Lepiej jest przyznać się do niepamięci niż na siłę starać się cokolwiek powiedzieć: to zwiększa ryzyko wprowadzenie w błąd. Za brak pamięci **nikt nie karze!**
19. Jeśli Twoja wiedza opiera się na informacjach zasłyszanych, opowiadając o tym, zaznacz to i w miarę możliwości wskaż źródło. Oddzielaj w zeznaniach to, co wiesz, bo widziałeś lub słyszałeś osobiście od tego, co ktoś Ci opowiedział.
20. Nie jesteś biegłym. Mów o tym, jak było, a nie o tym, jak powinno być.
21. W drugiej kolejności **pytania zadaje pełnomocnik** tej strony procesu, która nas powołała na świadka. Można się zatem spodziewać, że są to pytania, które zmierzają do wyjaśnienia istotnych dla tej strony okoliczności, a nasze zeznania mają być – w zamierzeniu – dla niej korzystne. Lepiej więc się nieco postarać i spróbować przypomnieć sobie fakty, o które jesteśmy pytani. Oczywiście, jeśli nie jesteśmy w stanie dokładnie podać daty, wielkości i innych precyzyjnych danych – to nie próbujemy zgadywać czy snuć domysły. Można jednak spróbować określić datę zeznając np. „To było raczej na początku kolejnego roku...”, „Myślę, że było tam kilka osób, ale ile dokładnie, nie jestem w stanie podać”. Jeśli się pomylimy, zawsze można powiedzieć: „Pomyliłem się, chciałbym sprostować” i podać właściwe informacje.

22. W dalszej kolejności **pytania zadaje pełnomocnik przeciwnika „naszej” strony** – osoby, która podała nas za świadka. Z założenia więc są to pytania, które mają za zadanie wykazać, że to przeciwnik ma rację w procesie... Bądźmy więc uważni.

Jeszcze raz przypomnę: słuchamy pytań i odpowiadamy patrząc na Sąd, nie na pełnomocników. Odpowiadając na pytanie pełnomocników nie zwracamy się do nich bezpośrednio, a do Sądu. Nie szukamy milczącego potwierdzenia, że dobrze mówimy, nie oczekujemy, że ktoś nam podpowie, bo oczywiście nikt nie może tego zrobić...

23. Po złożonych zeznaniach, jeśli dotąd nie padło pytanie w naszej ocenie istotne, można zapytać Sąd: **„Czy mogę coś dodać?”** i wówczas powiedzieć to, co uważamy, że jest ważne, a nie dane nam było powiedzieć. Generalnie, lepiej tego nie robić, Sąd i pełnomocnicy wiedzą, o co pytać świadka. Jak skończymy zeznawać, można zostać na sali rozpraw albo ją opuścić. Przed tym należy poprosić Sąd o zwrot kosztów stawienia, jeśli chcemy się o to ubiegać (**formularz na końcu tekstu**). Konieczne jest udokumentowanie kosztów przejazdu i zaświadczenie od pracodawcy o wysokości utraconych zarobków.

Jolanta Budzowska „Jestem świadkiem w sprawie o błąd medycznym

24. Po złożonym zeznaniu można – za zgodą Sądu – opuścić salę rozpraw i budynek Sądu. Uff. Ryzyko, że zostaniemy ponownie wezwani w tej samej sprawie jest znikome. Dobra wiadomość: uniknęliśmy grzywny.



rys. Arkadiusz Krupa

Jolanta Budzowska „Jestem świadkiem w sprawie o błąd medycznym

Zapraszam do:

**I. śledzenia blogów naszej Kancelarii:**

[www.pomylkalekarza.pl](http://www.pomylkalekarza.pl)

[www.bladprzyporodzie.com](http://www.bladprzyporodzie.com)

**II. odwiedzenia naszej strony internetowej:**

[www.bfp.biz](http://www.bfp.biz)

**III. kontaktu – prowadzimy sprawy na terenie całej Polski!**

**Budzowska Fiutowski i Partnerzy**

**Radcowie Prawni**

ul. Sienna 11/1

31-041 Kraków

**Tel.: +48 12 428 00 70**

**e-mail: [krakow@bf.com.pl](mailto:krakow@bf.com.pl)**

imię i nazwisko

adres zamieszkania

PESEL .....

Sygn. akt .....

Sad .....

W .....

W związku ze stawiennictwem w Sądzie w dniu ..... wnoszę o zwrot kosztów przejazdu na trasie .....

1. Własnym samochodem marki ..... nr rej..... pojemność silnika ..... cm<sup>3</sup> nr rej. .... wg wyliczenia:

.....km x ..... x 2 = ..... zł \*

(liczba km) (stawka za 1 km)

2. W kwocie ..... zł, zgodnie z załączonymi biletami\*
3. Wypłacenie wynagrodzenia za utracony zarobek/dochód w kwocie ..... zł na podstawie przedłożonego zaświadczenia z zakładu pracy/oświadczenia
4. Należność proszę wypłacić gotówką w kasie/przekazać na adres zamieszkania\*
5. Należność proszę przekazać na mój rachunek bankowy \*

[illegible]

(BIC w przypadku rachunków zagranicznych))

.....

podpis czytelny

\*) Niepotrzebne skreślić

- W przypadku przejazdu własnym samochodem należy przedstawić dowód rejestracyjny
- W przypadku braku biletów świadek składa pisemne oświadczenie o przyczynach ich braku